

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

Pierwsze miejsce lub drugie miejsce: przed tekstem 1. wiersz Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Opisadawstwo: pierwszy wiersz 4 Mk. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 18,
na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 85,
na 12 miesięcy Mk. 70.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—3 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechodzą dalej.

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Sienkiewicza 22. Kino-Teatr „APOLLO” Sienkiewicza 22.

Najnowsze arcydzieło kinematograficzne artystycznej „B-ci Pathe”

Z D R A D A (X-a Symfonia)

Tragedja życia współczesnej kobiety w 6-u częściach.
Amazjka wazzechwiałowej aławy

EMMA LYNN w roli głównej.

W arcydziele tem wszystko stoi na jednako wysokim poziomie: treść, wystawa, gra artystów, reżyserja...
techniczne wykonanie wreszcie...

**Sprzedaż trunków monopolowych
WYROBÓW WÓDCZANYCH
różnych win i koniaków
WOLF GRUDSKI
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28/a.**

Dr. Bogumił Wagner.
(naczelnik lekarz szpitala)
przymuje choroby od 8-10 p. p. ul.
Kilińskiego Niemcewicz 11a II. piętro.

Ustawa

z dnia 31 lipca 1919 roku o prawach obywateli w okręgu sądowym białostockim w zakresie sądownictwa.

Art. 1. Przepisy, dotyczące zarządu i wymiaru sprawiedliwości, w szczególności przepisy, dotyczące urzędów sądownictwa, obrony sądowej, dyktacji sądów, wynagrodzenia urzędników wymiaru sprawiedliwości, przepisy ustawy o notariacie, przepisy przechodzące do Ustawy Postępowania cywilnego, przepisy dotyczące prawa i postępowania karnego, rozstrzygnięć sądowych i egzekucyjnych, obecnie obowiązujące w okręgu sądu apelacyjnego Warszawskiego, rozstrzygnięć niniejszym na okręgu sądowym białostockim, o ile w następnych artykułach nie zostanie podany względem zmiany.

Art. 2. W okręgu białostockim zastosować się obowiązująca dotychczasowa prawo cywilne, handlowe, materialne i formalne, oraz wekslowe.

Art. 3. Na okręgu sądowy białostocki rozciąga się moc ustawy białostockiej z dnia 16 czerwca 1919 r. i prawa o przywilejach i hipotekach 1825 r.

oraz wszelkich uzupełniających te ustawy przepisów. Będą one tam miały zastosowanie odpowiednie do właściwości miejscowego prawodawstwa.

Przy pierwotkowej regulacji hipotecznej nieruchomości, gdy udowodnione zostało, że rejestr wieczysty lub inne ważne dokumenty, mogące służyć za podstawę do stwierdzenia tytułu do nieruchomości lub innego prawa rzeczowego, uległy zniszczeniu, zwierzchność hipoteczna może z urzędu zarządzić wszelkie właściwe środki celem umożliwienia stronie stwierdzenia jej praw, w szczególności w braku innych domodów władna jest na żądanie strony zarządzić w tym celu badanie świadków, które prowadzone będzie trybem w Ustawie Postępowania Cywilnego wskazanym.

Minister Sprawiedliwości może jest przedłużać terminy do regulacji hipotecznej, przewidziane w art. 23 prawa o przywilejach i hipotekach 1825 r.

Art. 4. W okręgu białostockim będzie miał odpowiednie zastosowanie: a) dekret o rejestrze handlowym z dnia 7 lutego 1919 r. (Dziennik Pr. Nr. 14, poz. 164); b) rozporządzenie w przedmiocie przedłużenia terminów wekslowych w okręgu sądu apelacyjnego Warszawskiego z dnia 16 czerwca

1919 r. (Dz. Pr. Nr. 50, poz. 328), i c) dekret o zawieszeniu biegu terminów i przedawnień z dnia 16 stycznia 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 9, poz. 121).

Art. 5. Jeżeli w przepisach ustawowych kwoty pieniężne, określające karę lub grzywnę, oznaczone są w walucie rublowej, natenczas należy je przeliczać według stosunku 1 rb. = 2 mk. W innych wypadkach przy przeliczaniu na walutę markową kwot, oznaczonych w rublach, będą miały zastosowanie dotychczas obowiązujące w okręgu sądowym białostockim rozporządzenia o walucie. W szczególności będą przeliczane: a) należności płatne przed 19 grudnia 1917 r. i niezapłacone we właściwym czasie z winy dłużnika według kursu 1 rb. = 2 mk.; b) inno należności, płatne przed 19 grudnia 1917 r., tudzież należności, płatne po 18 grudnia 1917 r., będą w odpowiednich wypadkach przeliczane według kursu 1 rb. = 1 mk. 50 fen. i c) należności powstałe po 31 grudnia 1917 r., dotyczące procentów i rat amortyzacyjnych, tudzież wszelkie należności, powstałe po 15 września 1918 r. według kursu 1 rb. = 1 mk.

Art. 6. Sprawy sądowe, które na zasadzie przepisów dotychczasowych ulegały jurysdykcji sądów włościańskich i naczelników ziemskich, rozpoznawane będą w pierwszej instancji przez nowoutworzone sądy pokoju.

Art. 7. Znosi się istniejące w okręgu sądowym białostockim opieki stanowe, jako to opieki szlacheckie, sądy sierot i t.p. Obowiązki urzędów opiekuńczych w tym okręgu sprawują sądy pokoju. Sprawy, dotyczące opieki i przekraczające na mocy rosyjskiego prawa cywilnego właściwość niższych urzędów opiekuńczych

(art. 277, 374, 376, 377, 378, 381 i in. części pierwszej tomu dziesiątego Zbioru Praw Cesarstwa Rosyjskiego), należeć będą do właściwości sądu okręgowego.

Art. 8. Sprawy przejęte przez sądy polskie, a prowadzone w b. sądach niemieckich oraz sądach obywatelskich, będą rozpoznawane przez sądy, powołane na podstawie niniejszej ustawy stosownie do ich właściwości, określonej w przepisach przechodzących do Ust. Post. Cywilnego lub Karnego.

Wyroki warunkowe, wydane przez b. sądy okupacyjne, w zastosowaniu do przepisów obowiązującej Ustawy Post. Cywilnego, uznawane będą za decyzje przedstanowcze, odpowiadające decyzjom incydentalnym.

Art. 41 przepisów przechodzących do Ust. Post. Cywiln. nie będzie miał zastosowania do spraw, przejętych przez sądy polskie.

Art. 9. Art. 13 ogólnej ustawy włościańskiej (oddzielny dodatek do tomu IX Zbioru Praw Cesarstwa Rosyjskiego) oraz przepisy o nabywaniu, zastawie i dzierżawie własności nieruchomości w dzielnicy guberniach zachodnich (załącznik do artykułu 698 uwaga 2 części pierwszej tomu X Zbioru Praw), nie mają zastosowania do okręgu białostockiego.

Art. 10. W razie braków i wątpliwości, wynikających przy stosowaniu niniejszej ustawy, stosować należy w drodze analogii przepisy, obowiązujące w okręgu sądu apelacyjnego Warszawskiego.

Art. 11. Przepisy wykonawcze w rozwinieciu niniejszej ustawy w miarę potrzeby wydawać będzie Minister Sprawiedliwości.

Art. 12. Ustawa niniejsza o trzymuje moc obowiązującą od 1 sierpnia 1919 roku.

Kino-Teatr „MODERN“

Z powodu dużego powodzenia obrazu — ten sam będzie demonstrowany jeszcze dziś poraz ostatni.

Wielka Sensacja francuskiej fabryki „Pathe“

Z wysokości 1000 metrów

Dramat detektyw w 6 aktach z prologiem ze słynnym amerykańskim detektywem

HARRY HILL w roli głównej.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 20 sierpnia 1919 r.

Front lit.-białoruski.

Nieprzyjaciół wzmocniony nadeślaniami posiłkami stawiał nadeślaniami zacięty opór na przysiółku mostowym pod Borysowem. Brawurowy atak piechoty naszej zmusił nieprzyjaciela do opuszczenia umocnionych stanowisk i do wycofania się za Berezynę.

Na północ od Borysowa nasze przednie oddziały doszły do m. Berezyny, Osipowicz i Iblota.

Na południowym odcinku opiera się nieprzyjaciół w kierunku na Kozian pod naporem naszych przednich oddziałów poza rzekę Wisin.

W rejonie Głubokoje wzięta walka.

Na odcinku Luninca działalność bojowa naszych przednich oddziałów.

Front Wołyński.

Na południe od Berezia nad Słuczą oddziały nasze zajęły linie Chlebowo-Tomaszgrad.

Dalej wzdłuż rzeki Lwa po Oziernynie nieprzyjaciół fasie w dalszym ciągu w kierunku na Olew.

Nasze konne lotne oddziały oczyszczają lasy z luźnych band bolszewickich.

Front Galic.

Na froncie wzdłuż Zpruca i dalej do Ostroga spokoj.

Na zasadzie umowy zarząd rumuński nasze wojska od dnia 18 b. m. zaczęły zajmować Pokucie i zajęły już miasta Nadwornę, Ottynję, Dalatyn, Worochtę i Mikuliczyn.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

Na Górnym Śląsku.

Walki na Śląsku.

Sosnowiec 20-8 (PAT)

Walka o Milowice trwa dalej. Dzisiaj w nocy powstańcy zajęli część zabudowań na jednej z kopalń.

Sosnowiec 20-8 (PAT).

Z Górnego Śląska donoszą, że wczoraj poddały się Niemcom Litwory i Huta Gódula. Niemcy są panami położenia i napierają na powstańców zewsząd. Powstańców mordują a ludność wywożą do Niemiec. Kobietom, prowadzonym do więzienia, kazał podnosić ręce do góry i wołać „niech żyje Reichswehr“!

Więzienia przepełnione, Niemcy zamykają więc polaków w koszarach, gdzie złośliwo znęca się nad nimi.

Sosnowiec 20-8 (PAT).

Tysiące uchodźców przybywa z Górnego Śląska do Sosnowca, gdzie skut-

kiem tego daje się uczuć brak żywności. Kobiety mdleją w ogonkach. Niezbędna jest pomoc rządu.

Nauen 20-8 (PAT)

Niemiecki minister komunikacji oświadczył, że gotów jest podnieść płace kolejarzy na Górnym Śląsku, byle tylko powrócili do pracy.

Interwencja rządu.

Warszawa 21-8 (PAT).

Z kół rządowych Polska Agencja Telegraficzna otrzymała wiadomość, że grenzschutz zaczęli strzelać do górników polskich, którzy bronili kopalni węgla przed zajęciem ich przez Spartakowców. Doprowadzona do rozpacz ludność polska odpowiedziała powstaniem.

We wszystkich kopalniach strajk. Grenzschutz napada na polaków, wywozi ich w głąb Niemiec i morduje.

Odpowiedzialność za krew przelaną i za katastrofę węglową, która grozi całej Europie spada na rząd niemiecki, który prowokował ludność polską aby splawić ją we krwi przed plebisceytem.

Jedyny ratunek rząd polski widzi w natychmiastowym wysłaniu komisji ententy na Górny Śląsk, któraby wpłynęła na bezpieczeństwo ludności i na uruchomienie kopalni.

Posel Sosiński wobec delegatów z Górnego Śląska oświadczył posłom ententy w Warszawie, że jeżeli Niemcy opuszczą teren, który ma podlegać plebisceytowi i wejdą inne władze, robotnicy powrócą do pracy.

Straszne rzeczy dzieją się także w Prusach Zachodnich i Wschodnich, skąd Niemcy wywożą zboże i maszyny, aby ludność ogłodzić.

Rząd polski już dawno zwracał się do ententy o interwencję i powiadomił ją, że Niemcy bratają się z wojskami rosyjskimi na Litwie, przeprowadzając plan niemiecki co do powrotu ich aktywnej polityki na Wschodzie.

Warszawa 20-8 (PAT.)

Wobec tego, że Niemcy rozpowszechniają pogłoski, o agitacji polskiej na Górnym Śląsku, rząd polski oświadcza, że już dawno zwracał się do ententy, aby wysłała komisję międzysojuszniczą do Górnego Śląska, aby ona była świadkiem prowokacji niemieckich.

Ententa grozi.

Paryż 20-8 (PAT).

Rada najwyższa ententy obradowała w poniedziałek nad sprawą Górnego Śląska, aby położyć kres intrygom niemieckim, ma przystąpić do okupacji terenów, podlegających plebisceytowi.

Dla ubogiej diatwy.

W r. b. za przykładem lat ubiegłych organizowana zostaje kwesta ogólnokrajowa pod hasłem „Ratujcie Dzieci“. Kwesta odbyć się ma w dniach 7-15 września. W tym celu we wszystkich dzielnicach Polski zorganizowały się Komitety przy radach opiekuńczych i pokrewnych instytucjach w celu zbierania ofiar. Do ogólnonarodowej tej manifestacji, która ma na celu zadokumentowanie pamięci o najniebezpieczniejszych ofiarach wojny — o dzieciach Rzeszy — przystąpić jest, aby w zbiorce wzięły udział działacze szkolni, szczęśliwsza od innych tem, że ma nad sobą czułą opiekę szkoły polskiej. Zorganizowanie kwesty w szkołach będzie zbrodniczym rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Jednocześnie, byłoby pożądanym, aby hasło „Ratujcie Dzieci“ znalazło oddźwięk wśród wojska polskiego — tak w koszarach, jak i na liniach bojowych, dokąd kwestarze cywilni nie będą mieli dostępu. Rzucamy tę myśl w nadziei, że wojsko polskie, zechce w dniach kwesty złączyć się w szlachetnym odruchu z całym społeczeństwem i nie poskąpi choćby drobnymi datkami na cel tak doniosły.

Misja p. Morgenthau.

Dzięki zapobiegliwości p. Karola Kucharskiego, został ogłoszony tekst oryginalny instrukcji, udzielonej przez Wilsa panu Morgenthauowi. Brzmi ona jak następuje.

„Sprawa zbadania autentyczności pogromów w Polsce ma mniejsze znaczenie.

Pańska podróż nie ma na celu obarczenia Polaków lub zalewania kłamstwa ludności żydowskiej. Jest to w każdym razie przeszłość i najrozsądniej tych spraw przed opinią europejską nie poruszać.

Celem głównym pańskiej podróży jest przyczynienie się wszelkimi sposobami do złagodzenia konfliktów rasowych w Polsce, a to głównie przez wpływanie na wszystkich centrach polskich na ludność żydowską i przez wyjaśnienie jej, jakie są jej wobec nowego państwa obowiązki. Mam bowiem wrażenie, że wspomniana ludność żydowska nie orientuje się jeszcze, że prawo równego obywatelstwa nakłada na nią obowiązki, od których usuwać się absolutnie nie wolno.

Ufam, że tak zrozumiana podróż pańska dać może dodatnie rezultaty i przyczynić się do uspokojenia umysłów, które jest

koniecznym warunkiem dla konsolidacji, nowo powstałego państwa.

W świetle tej instrukcji miało p. Morgenthau tracić całkowicie to wszystko, co mógłby mieć nasze społeczeństwo i samo nieuznanie żyda amerykańskiego na jej przewodniczącym stało się zupełnie zrozumiałe i usprawiedliwione.

Niestety, jednak zakomunikowane prasie polskiej przez P. A. T. oświadczenie p. Morgenthaua przedstawia inaczej zadania tej komisji i nie liczy się bynajmniej z instrukcją powyższą.

P. Morgenthau w oświadczeniu tem powiada wyraźnie, że zbiera fakty, dotyczące stosunków Polaków względem żydów, że przedstawi je następnie rządowi polskiemu, celem otrzymania odpowiedzi i dopiero po tej odpowiedzi wyda swoją opinię. W ten sposób p. Morgenthau wysuwa na plan pierwszy to, co, według powyższej instrukcji, ma mniejsze znaczenie, czego najrozsądniej byłoby przed opinią europejską nie poruszać, przemilcza zaś niemal całkowicie to, co, według prezydenta Wilsona, stanowić winno główny cel podróży jego do Polski, istotnie w oświadczeniu omawianym w tej sprawie znajdujemy jedynie wzmiankę następującą: „P. Morgenthau przyznaje, że powiedział, że żydzi powinni pamiętać, że równość praw pociąga za sobą równość obowiązków”.

Byłoby rzeczą pożądaną, żeby sprzeczności tu zaznaczone zostały na drodze urzędowej należycie wyjaśnione.

Politechnika warszawska.

Senat Akademicki Politechniki Warszawskiej postanowił wznowić zajęcia pedagogiczne w Politechnice (wykłady, ćwiczenia, egzaminy, etc.) z dniem 1 października r. b.

Ze jednak pomieszczenia politechnicznego są ograniczone, jak również ograniczone są środki naukowe uczelni, przeto została ustanowiona na każdym wydziale oraz na każdym roku studiów maksymalna liczba studentów, którzy będą mogli być przyjęci.

Wobec tego stanu rzeczy, Senat Akademicki postanowił przede wszystkim przyjąć ponownie do Politechniki wszystkich dotychczasowych studentów, którzy przed dniem 9 lutego r. b. zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej i służbę tę bądź odbywają, bądź też zostali od niej zwolnieni przez czyniki mgarodajne. Dla pomienionej kategorii studentów będą zarezerwowane miejsca w Politechnice przez przeciąg całego półrocza zimowego 1919/20 roku szkolnego. Nadto przyjęte będą również wszystkie dotychczasowe studenci.

Odpowiednie podania wraz z poświadczeniami o zgłoszeniu się do ochotniczej służby wojskowej należy przysyłać pod adresem Kancelarii Politechniki najpóźniej do dnia 30 września r. b.

Po wymienionej powyżej kategorii dotychczasowych studentów będą przyjmowani do Politechniki przede wszystkim następujący kandydaci:

1-o Studenci innych wyższych zakładów naukowych, zwłaszcza technicznych, którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej w armii polskiej.

2-o maturzyści szkół średnich, którzy również zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej w armii polskiej.

Jeżeli po uwzględnieniu powyższych dwóch kategorii kandydatów będą jeszcze wolne miejsca w Politechnice, to z pośród zgłaszających się innych kategorii kandydatów, pierwszeństwo będzie przyznane tegorocznym maturzystom szkół polskich.

Podania o przyjęciu do Politechniki wraz z odpowiednimi dokumentami oraz zaświadczeniami o zgłoszeniu się do ochotniczej służby wojskowej należy składać w Kancelarii Politechniki do dnia 30 września r. b. Po upływie tego terminu Komisja Immatrykulacyjna orzeknie, którzy z pośród zgłaszających się kandydatów zostali przyjęci do Politechniki.

Przepustki.

Na posiedzeniu Sejmu d. 22 lipca przyjęta została następująca rezolucja posła ziemi Białostockiej ks. d-ra St. Hałki:

„Wzywa się rząd, aby zniósł granicę „Ober-Ostu“ na rzece Narwie, narzuconą przez Niemców i hamującą życie miejscowej ludności, a tem samem i przepustki, nieobowiązujące w Królestwie”.

Minał już miesiąc od tego czasu, dotychczas jednak przepustki dla jadących w stronę Warszawy nie zostały zniesione i w dalszym ciągu mieszkańcy naszego miasta narażani są na stratę czasu i znaczny wydatek (24 marki).

Szybkość wprowadzania uchwał Sejmu Ustawodawczego w życie zaiste godna podziwu! K.

T. K. M.

(Ustąpienie frakcji żydowskiej).

Posiedzenie Tymczasowego Komitetu Miejskiego wyznaczone na godz. 1 pp. rozpoczęło się zaledwie o g. 2-ej odczytaniem przez p. Smoleńskiego protokołu posiedzenia poprzedniego. Po zatwierdzeniu tego protokołu bez debatów, p. Hepner odczytał deklarację członków frakcji żydowskiej, w której wyszczególniono krzywdy, jakie ponoszą frakcja i ludność żydowska.

Miedzy innemi deklaracja zarzuca, że magistrat jest bez żydów ponieważ nawet „jedyny żyd kierownik wydziału finansowego jest ignorowany. Na posiedzeniach plenarnych frakcja żydowska nie może przeprowadzić żadnej uchwały, gdyż dzięki interwencji p. Komisarza rządowego frakcja polska nie dopuszcza do tego. Urzędnicy są przyjmowani bez zgody, plenum. Zakazano mówić na posiedzeniach w zargonie. Dążono do stworzenia zawieszki cennej mniejszości żydowskiej w przyszłej Radzie Miejskiej i t. p.

W końcu deklaracja oświadcza, że członkowie frakcji w warunkach obecnych pracować i ponosić odpowiedzialność za pracę T. K. M. nie mogą, wobec czego wychodzą ze składu Komitetu.

Po wyjściu członków frakcji żydowskiej, pozostali członkowie T. K. M. uchwaliли zlecić komisji,

Powodzenie obowiązuje.

W ostatnich czasach pożytność „Dziennika Białostockiego“ znacznie się powiększyła.

Nakład „Dziennika“ wzrasta codziennie tak w mieście, jak w okolicy bliższej, a nawet w miejscowościach odległych.

Dowodzą to, że mieszkańcy miasta zrozumieli, iż w swoim „Dzienniku“ już o godz. 6 rano czytają mogą te wszystkie najważniejsze telegramy z placu boju wojsk polskich i z całego świata, które pisma warszawskie przynoszą im dopiero w godzinach popołudniowych.

Prócz tego „Dziennik“ nasz pomieszcza obfitą kronikę życia miejscowego i okolicy, jakiej w pismach warszawskich czytelnik nie znajduje.

Powodzenie obowiązuje i — ośmiela.

Za kilka dni „Dziennik“ będzie drukowany już w tłoczni „Polskiej Drukarni Udziałowej“ w formacie zwiększonym.

Dzięki temu będziemy mogli pismo jeszcze więcej ożywić i wprowadzić:

obszerny dział telegramów korespondentów własnych z Warszawy,

feljetyony literackie, humorystykę, sprawozdania giełdowa i t. d. i t. d.

Redakcja.

Dlaczego?

Dlaczego na ulicy Świętojańskiej od dłuższego czasu leżą potłamane wozy tramwajowe, które tamują ruch kołowy. Czy dla tych wozów nie ma innego miejsca? jak tylko ul. Świętojańska?

Z miasta

KALENDARZYK

Dzisiaj Joanny.

Jutro Symfonia, Tymoteusza.

Wyborcy!

Jeszcze dziś możecie swolch biurach wyborczych sprawdzić wykazy wyborców i przekonać się, czy wpisano Was na listy.

Obowiązkiem każdego polaka jest dopilnować swolch praw i z nich skorzystać.

Komisje obowiązane są reklamować natychmiast uwzględnić.

Z gimnazjum.

Podaj o przyjęcie do państwowego gimnazjum polskiego w Białymstoku męskiego i żeńskiego wpłynęło do dnia 20 bm. ogółem 468.

Zdawać będą:

Do kl. wstępnej 56 dzieci, do I 104; do II—132, do III—70, do IV—50, do V—20, do VI—9, do VII—5 i do VIII—1.

Podział młynów.

Komisarz rządowy na powiat Białostocki dr. Cyfrowicz zwrócił się do Magistratu z prośbą o wezwanie właścicieli młynów wodnych, mechanicznych i wiatraków, by stawili się w poniedziałek 25 sierpnia r. b. o godz. 10 przed południem w komisariacie powiatowym w sprawie podziału młynów.

O sobotę angielską.

(S). Urzędnicy magistratu miejskiego oraz urzędnicy komisarsza dla miasta zwrócili się z prośbą do Tymczasowego Kom. Miejskiego o wprowadzenie t. z. „angielskiej soboty“ opierając się na tem, że już w niektórych miastach Kongresówki dawno ją wprowadzono.

Za napisy rosyjskie.

(S). W biurze próśb, przy kasie studentów żydów (Sienki wicz 27) wszelkie napisy i oferty jako też i plakaty napisane są po rosyjsku. Naprzykład: „prawienie“ „kaznaczej“ „slektar“ „spis wraczej“ i t. d. Otóż w sprawie tej komisarz 1-go okręgu sporządził protokół.

Złe po polsku.

(S). Na ul. Antonlukowskiej koło fabryki sukna p. Komychau, na słupie telegraficznym przybiły jest szyld, na którym napisano: „Zabrania się bezwarunkowo łamanie drzew i niszczenie parków“.

U „czwartaków“.

Proszono nas o zaznaczenie, że w plątek przed aktem odebrania przysięgi od „czwartaków“ panny Prokopowiczówna i P. Sosnowska wręczyły rotmistrzowi p. Zabłockiemu bukiet, przyczem p. Sosnowska wygłosiła własny wierszyk okolicznościowy.

Psucie chodników.

(S). Dzieci a nawet starzy mężczyźni trudniący się przewożeniem różnych towarów małymi wózkami wjeżdżają z ulicy na chodniki i tamują ruch przechodniom. Należałoby, aby władze właściwe zwróciły na to uwagę i zabroniły jeździć wózkami po chodnikach.

K. K.

Pochodnia.

(K) Nowy zarząd wybrany d. 11 maja, który ukonstytuował się w sposób następujący: na prezesa został wybrany p. Marjan Dedeko, na wiceprezesa p. Felicja Ruszczyński, na sekretarza p. Hubert Kamiński, na skarbnika p. Stanisław Kłaczek. Prócz tego do zarządu wchodzi pp. Eugenja Szymulski i Jan Knaup.

Rewołując do zarządu osoby biorące udział w przedstawieniach, zdawałoby się oddane sztuce dramatycznej, członkowie „Pochodni” mieli nadzieję, że życie T-wa wartym strumieniem popłynęło naprzód, że „Pochodnia” znów za jasnie jak na początku swego istnienia. Niestety, nadzieje zostały szybko zawiedzione: o działalności „Pochodni” nie słychać obecnie wcale.

Smutne, ale prawdziwe!

Uwagze policji.

(K) Mimo uchwały Tymczasowego Komitetu Miejskiego i zakazu wydanego przez policję, znów powstały domy rozpusty przy ul. Krakowskiej (Moesowska) 3 i Słotecznej (Słoteczka) 3.

Właściciele zaś domów publicznych przy ul. Wesołej (d. Flakierowska) powyrzucali wszystkie wesółe lektorki na bruk i obecnie pozostawione dachu i opieki prostytutki ścigają się po ulicach wbrew zakazowi lub też osiedlają się w mieszkaniach prywatnych w najrozmaitszych dzielnicach miasta.

Brak papierosów.

Od grupy kupców otczymaliśmy list następujący:

Mimo to, że fabryka p. Janowskiego wyrabia codziennie dużą ilość papierosów, nie otrzymaliśmy w przeciągu 3-tych tygodni ani jednego tysiąca papierosów dla naszych sklepów. Wprzód otrzymaliśmy prawie trzecią część wyrobów fabryki i sprzedawaliśmy codziennie do 10,000 papierosów, tylko konsumentom detalicznym oprócz handlarzom drobnym i każdy miał dosyć papierosów.

Dajemy się obecnie dotkliwie odczuwać brakowi papierosów, możemy zaradzić oddaniem papierosów sklepom otwartym, aby można było sprzedawać je po cenach przystępnych a drobnym petalisem z rabatem z ceny akcyzowej.

Dla nadzoru nad sumiennym rozdawaniem papierosów niezbędne jest powołanie do życia z powołania władz komisji.

Tylko w taki sposób można będzie położyć kres spekulacji papierosowej, przy obecnym zaś stanie rzeczy nie możemy ponieść żadnej odpowiedzialności za drożyznę papierosów w mieście.

Kradzieże.

Wczoraj w nocy złodzieje po włamaniu zamka dostali się do chlewni Heleny Pone (ul. Sobieskiego 22) i skradli 3 kozy wartości 120 marek.

Kto ukradł.

Wczoraj do mieszkania p. S. Gutenberga wszedł mały chłopczyk, poprosił go o jałmużnę. Obdarzone kilkunastoma fenigami chłop-

czyk wybiegł, a zaraz po nim wyszła i sama właścicielka. Gdy p. G. załatwiał swoje sprawy w mieście powrócił do domu, ujrzał w wejściowych drzwiach wytłamany zamek. W mieszkaniu wzięto z szufladki ze stołu 800 mk. Podejrzewają, że kradzieży dopuścił się ów chłopiec.

(s)

Zagadkowy blacharz.

Do gospodarza ze wsi Kościuki Antoniego Popki, przyszedł młody żydek blacharz i poprosił o jakąkolwiek pracę. Gospodarz dał mu do zreperowania miskę blaszaną.

Podczas pracy zaczął opowiadać różne nowinki, jako to, że już bolszewicy znajdują się w Słonimiu, że wojska polskie pobite uciekają w popłochu, że dziś jutro będą w Białymstoku i t. d. jednym słowem opowiadał niestworzonych rzeczy.

Po skończeniu reperacji miski, gospodarz zapłacił 3 mk. i niebawem żyd opuścił mieszkanie.

Po chwili gospodarz wyszedł na gumno i przystąpił do naprawy kosy. Żyd obszedłszy kilka domów znowu powrócił do Popki i powiedział mu, że reperując miskę zostawił u niego w mieszkaniu kawałek blachy i bez pozwolenia gospodarza poszedł do izby.

Niebawem za obcym poszedł i sam P. lecz ku swemu wielkiemu zdziwieniu zastał go w komorze.

Na zapytanie, co robi w komorze, żyd z oburzeniem rzucił się na niego, wrzeszcząc na całe głoś. Wykrzykiwał, że jakoby gospodarz przywłaszczył jego blachę, sam zaś chciał wysłiznąć się i ująć z bułką chleba, którą wziął z komory.

Jednak P. udało się go przyłapać. Odebrawszy bułkę chleba, chciał go odprowadzić do sołtysa wsi, lecz w drodze obcy zdołał zbiec w kierunku Choroszczy.

Z pow. Bielskiego.

(Kor. wł.)

Ciemnota i bierność naszego ludu wiejskiego oraz zapomnianie przez władze wyższe o przysłówiu staropolskim: „Pańskie oko konia tuczy”, — pozwalają rozmaitej rangi grabarzom Ojczyzny plenić się i rozwijać swobodnie.

Oto fakt.

Dnia 23 lipca r. b. sołtys Kosiński Starej, Czesław Tyminski, wezwał 4-ych mieszkańców tejże wsi, by udali się niezwłocznie do odległego o trzy wiorsty Grodziska i tam wpłacili na ręce policjanta Czesława Dunajki po 25 marek kary za pokrzywdzenie swego sąsiada Tomasza Kozakiewicza.

Na zapytanie, jaką krzywdę wyrządzili T. Kozakiewiczowi, sołtys wyjaśnił, że Tomasz Kozakiewicz zwrócił się do policjanta D. ze skargą, jakoby prosiła wspomnianych gospodarzy porwały mu kartofle.

Ponieważ działo się to w mojej obecności, zwróciłem uwagę na pismo p. Cz. Dunajki, na którym nie znalazłem ani numeru ani pieczęci. Powiedziałem sołtysowi, że takie pismo nie jest dokumentem urzędowym i nie obo-

wiązuje go wcale. Gospodarzom zaś poradziłem udać się do Grodziska, zapłacić po 25 marek, zażądać pokwitowania, zapytać, na mocy czego została nałożona kara oraz na zasadzie jakich przepisów kara została nałożona przez policję, która w tym wypadku miała prawo jedynie spisać protokół i podać go do sądu.

Gdy p. Dunajko ujrzał wchodzących gospodarzy, czempredziej usiadł za stołem i przygotował się do odebrania marek, nie przezuwając nawet, co go oczekuje. Stroplił się też niezmiernie, gdy usłyszał żądanie wydania pokwitowania z opioru pieniędzy. Począł więc tłumaczyć się niewiedzą z jakiego powodu, że te pieniądze przeznaczone są na policję, nie zaś do jego kieszeni, że nałożył tę karę, gdyż żal mu się zrobiło T. Kozakiewiczowi, który z płaczem zwrócił się do niego, prosząc o ratunek. W końcu wspaniałomyślnie oświadczył, że na ten raz daruje winę i kary ścigać nie będzie.

*

Zainteresowałem się tą sprawą bliżej i dowiedziałem się, że fakt ten nie jest czemś oderwanym, pojedynczym, że, niestety, podobne fakty samowoli funkcjonariuszów policji powiatowej zdarzają się dość często, ludność zaś ciemna i bierna płaci kary, gdyż boi się narazić władzy. Do naczelnika zaś policji w Bielsku wiadomości o tych faktach nie dochodzą, bo... Bielsk daleko, a pan naczelnik... z Bielska nie wyrusza.

K. Kosiński.

Wykaz depesz niedoręczonych.

Z Zuericha-Dowwera: Jan. Końskich — podpor. Stanisław Malickiemu, Warszawy — Gedy Stoczek, Wilna — Janowskiemu, Warszawy — Klepackiemu, Warszawy — Marji Zareba, Warszawa Lit.—Waghal D-ka, Warszawy — Libinowi, Warszawy — Marjowi, Warszawy Wenolowi, Wilna — Gordonowi, Warszawy — Sawickiemu, Warszawy — Wencelowi, Łódź — Klukasowi, Pragi — Waraz — Komdenko, Włocławka — Wiśniewskiemu.

Z Grodziska — Olszewskiemu, z Warszawy — Feliksowi, Miedzyrzecza — Chobryziemu, Łódź — Stochowskiemu, Ostro- szyc — Dzielickiemu, Warszawy — E. Welpyn, Łódź — Rotwiniowi, Warszawy — Lewinowi, Augustowa — Czernieckiemu.

Podziękowanie.

W kwietniu r. b. we wsi Januszki, w pow. białostockim zachorowało na płamisty tyfus 70 osób, nie licząc małych dzieci.

Dla walki z tak groźną chorobą był nieraz sprowadzany z Białegostoku felczer W. Lipiński. Dzięki jego umiejętności i udzieleniu nam wskazówek, kiedy trzeba było dozorować chore, co ma wogóle największe znaczenie w tej chorobie. Wszyty bez wyjątku pozostaliśmy przy życiu i jesteśmy kompletnie zdrowi.

A zatem jest naszym obowiązkiem złożyć felczerowi W. Lipińskiemu nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Adolf Mielech, Kaz. Mielech, Jan Mieczysławski i Antoni Mielech.

SZKOŁA MUZYCZNA

Ludomira Chmielewskiego

Przyjmuje zapisy codziennie w godzinach 4—7 po południu.

Lekeje rozpoczynają się 1 Września.

Do personelu nauczycielskiego zaproszeni są:

Profes O. Grunert	{ fortepjan.
„ A. Szymulski	
„ L. Chmielewski	{ śpiew.
„ p. Jachno	
„ p. Płaczkowski	{ skrzypce.
„ p. Cukierman	
„ p. Kański (artysta moskiewskiego baletu)	
choreografji plastyki i tańców.	

Szkoła Muzyczna L. Chmielewskiego mieści się obecnie przy ulicy Kraszewskiego (Żukowska) Nr. 21.

BIURO.

streczona służby domowej.

Koncesjonowane przez Magistrat i pod tegoż kontrolą rozpocznie działalność w czwartek 21 b. m. Biuro wydaje książeczki służbowe. Biuro dostarcza: służbę domową, kucharzy, kucharki, kelnerów,

Ryszard Wyganowski.

Lipowa № 51.

PRALNIA BIELIZNY

Otwarta Białystok, ul. Warszawska 4 BANDRABUR.

Cennik: Koszula gorsowa—8 m, bez gorsu—1 m, huszka—30 fen. skarpetki—80 fen. prześcieradło—2 m, kołnierzyk 70 fen. mankiety—8 m. Kostjumy wełniane. Bluzki.

Restauracja i Cukiernia

W. Lubezyńskiego
ul. Kilińskiego Nr. 1.
po gratownem odnowieniu
OTWARTA.
Tamże potrzebne są fachowi
kelnerki.

zgubiona przepustka

Nr. 196 wydana pracownikowi Harytonowi Krysztopkowi na prawo przejeżdżania w zakazanych nocnych godzinach.

Pies gończy do sprzedania. Władysław Tomaszewski, ul. Choroświanka 25.